

Sygn. akt VI W 3059/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2013 roku,

sprawy przeciwko **J. (...)**

synowi W. i G.,

urodzonemu (...) w W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 05 października 2011 roku około godziny 16:15 we W.kierując samochodem m-ki R. (...)(...) jadąc ul. (...)od strony ul. (...)około 30 metrów za skrzyżowaniem z ul. (...)nie zastosował się do znaku P-4 linia podwójna ciągła i wyprzedził jadącego prawym pasem ruchu kierującego samochodem m-ki A.(...)a następnie kontynuując jazdę pasem ruchu dla kierunku przeciwnego na skrzyżowaniu z ul. (...)wykonał z tego pasa manewr skrętu w prawo przy nadawanym czerwonym sygnale świetlnym - następnie kontynuując jazdę ul. (...)w kierunku al. (...)około 100 metrów za ul. (...)nagle zmienił pas ruchu z lewego na prawy, czym zmusił kierującego samochodem m-ki A.(...)do gwałtownego zjechania na prawą stronę w ul. (...)celem uniknięcia kolizji;

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw i art. 86§1 kw w zw. z art. 5 ust. 1 i art. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym:

I. uniewinnia obwinionego J. (...) od zarzucanych mu wykroczeń opisanych w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 05 października 2011 roku około godziny 16:15 we W.obwiniony J. G.kierował samochodem osobowym marki R. (...)(...)i poruszał się ulicą (...)od strony ulicy (...)w kierunku placu (...)– pasażerką tegoż pojazdu była małoletnia córka obwinionego M. G.. W tym samym czasie ulicą (...)w tym kierunku poruszał się samochód osobowy marki A.(...) kierowany przez pokrzywdzonego B. G.– pasażerką tegoż pojazdu była jego żona K. G.. Nie potwierdzono, jakoby za skrzyżowaniem z ulicą (...)kierujący samochodem R.nie zastosował się do znaku drogowego poziomego P-4 (linia podwójna ciągła) i wykonał manewr wyprzedzania kierującego samochodem A.poruszając się jednocześnie pasem ruchu dla kierunku przeciwnego. Tak samo nie potwierdzono, jakoby na skrzyżowaniu z ulicą (...)kierujący samochodem R.wykonał manewr skrętu w prawo przy nadawanym czerwonym świetle na sygnalizatorze S-1 dla swojego kierunku ruchu. Ponadto nie potwierdzono, jakoby przy zjeździe z M., tj. bezpośrednio przed dojazdem do placu (...)kierujący samochodem R.wykonał nagły manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy i tym samym rzekomo zmusił kierującego samochodem A.jadącego prawym pasem do gwałtownego zjechania na prawą stronę, tj. wjechania w ulicę (...)celem uniknięcia kolizji. Ustalono natomiast, iż J. G.pojechał dalej i zatrzymał się na ulicy (...)na światłach przed skrzyżowaniem z ulicą (...), natomiast B. G.zatrzymał się obok niego i między kierującymi

doszło do ostrej sytuacji konfliktowej (pokrzywdzony zarzucił obwinionemu najechanie na jego pojazd) – następnie obwiniony kontynuował jazdę w kierunku P. P., a pokrzywdzony pojechał za nim wykonując jednocześnie kilka połączeń telefonicznych na numer alarmowy Policji.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego, karty 8, 13, 26-30 i 50-51 akt; częściowo zeznania świadka B. G., karty 9 i 60-62 akt; częściowo zeznania świadka K. G., karty 81-83 akt; także: notatka urzędowa, karta 5 akt; dokumentacja fotograficzna, karty 31-36 i 69-72 akt oraz płyta CD-R z zapisem audio, karta 91 akt)

J. G. z zawodu jest politologiem, natomiast aktualnie pracuje jako dyrektor ds. ekspansji w Firmie (...) Spółka z o.o. Stan rodzinny - żonaty, na utrzymaniu jedno dziecko. Obwiniony nie był dotychczas karany sędownie za przestępstwa bądź za wykroczenia w ruchu drogowym.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 50 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 14 akt i informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 15 akt)

J. G. na każdym etapie postępowania konsekwentnie i kategorycznie nie przyznawał się do zarzucanych mu wykroczeń.

Podczas pierwszego przesłuchania w Wydziale Ruchu Drogowego K. we W. w dniu 13 marca 2012 roku obwiniony potwierdził, iż we wskazanym dniu kierował swoim samochodem osobowym marki R. (...) i przewoził swoją córkę M. G. w wieku 10 lat. J. G. podkreślił mocno agresywne zachowanie kierującego samochodem osobowym marki A., który na ulicy (...) (przed skrzyżowaniem z ulicą (...)) stanął obok jego pojazdu, a następnie wysiadł i próbował na siłę dostać się do samochodu R. uderzając pięścią w szybę oraz machając rękoma. Obwiniony zarzucił także B. G. fizyczną agresję wobec swojej osoby, tj. pokrzywdzony miał we wskazanym miejscu i czasie podjąć próbę siłowego wyciągnięcia go z samochodu R. (vide: karta 8 akt).

Podczas drugiego przesłuchania w Wydziale Ruchu Drogowego K. we W. w dniu 28 sierpnia 2012 roku J. G. podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia i zgłosił „czynną napaść” ze strony kierującego samochodem A. na swoją osobę. Obwiniony podkreślił, iż w krytycznym czasie czuł się zagrożony zachowaniem pokrzywdzonego, który kopął i uderzał w jego samochód oraz obawiał się o bezpieczeństwo swojej córki (vide: karta 13 akt).

W sprzeciwie od wydanego uprzednio w niniejszej sprawie wyroku nakazowego J. G. obszernie przedstawił okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Obwiniony podkreślił m.in. iż postawione mu zarzuty nie zostały zweryfikowane pod względem „okoliczności miejsca ich popełnienia” oraz „ich spójności logicznej”. J. G. zwrócił dodatkowo uwagę na niewiarygodność postawionych mu zarzutów, które oparte są przede wszystkim na zeznaniach kierującego samochodem A. – obwiniony podkreślił, iż B. G. ma powód oraz interes w oczernianiu jego osoby i celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą oraz zarzucił pokrzywdzonemu składanie w niniejszej sprawie fałszywych zeznań. Ponadto J. G. odniósł się szczegółowo do poszczególnych zarzucanych mu wykroczeń – podkreślając ich nielogiczność oraz brak jakichkolwiek powodów takiego a nie innego swojego zachowania jako kierującego samochodem R. w krytycznym czasie (vide: karty 26-30 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 18 grudnia 2012 roku J. G. podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia i podkreślił, że jest doświadczonym, odpowiedzialnym oraz zdyscyplinowanym kierowcą. Obwiniony podkreślił także, że pierwszy kontakt z B. G. miał dopiero na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) i przedtem w ogóle nie widział samochodu A.. Ponadto J. G. zaznaczył, iż „pan G. jest osobą impulsywną i fałszywie mnie oskarża, aby uwiarygodnić swoją wersję” (vide: karty 50-51 akt).

W kolejnych składanych do akt sprawy pismach procesowych obwiniony odnosił się do poszczególnych dowodów przeprowadzonych w toku przewodu sądowego – zwłaszcza do zeznań świadków B. G. i K. G.. J. G. zwrócił uwagę przede wszystkim na niespójność w zeznaniach świadków oraz ich wewnętrzną sprzeczność, brak precyzji opisu

zdarzeń, a także na rażące rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego i jego małżonki co do najbardziej istotnych podnoszonych kwestii (vide: karty 66-68, 84-85, 93-94, 95-96 i 100-102 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo J. G. odnośnie wszystkich zarzucanych mu wykroczeń budzi bardzo poważne, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. Zdaniem Tutejszego Sądu w świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału procesowego brak jest podstaw do jednoznacznego przyjęcia, jakoby obwiniony jako kierujący samochodem osobowym marki R. w krytycznym czasie faktycznie dopuścił się zarzucanych mu wykroczeń – dlatego też nie można uznać za udowodnionej okoliczności, jakoby w krytycznym czasie J. G. wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń bądź ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń – tym samym brak jest podstaw do wydania wyroku skazującego.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie jest oczywistym i niepodlegającym dyskusji fakt, iż w dniu 05 października 2011 roku około godziny 16:30 na skrzyżowaniu ulic (...) we W. doszło do ostrej sytuacji konfliktowej między obwinionym jako kierującym samochodem R. i pokrzywdzonym jako kierującym samochodem A., a B. G. zarzucił J. G. uszkodzenie jego pojazdu. Można także uznać za udowodnioną okoliczność, iż po teźże sytuacji konfliktowej kierujący samochodem A. rozpoczął trwający dłuższą chwilę „pościg” za kierującym samochodem R. – świadczą o tym chociażby zapisy kilku emocjonalnych rozmów telefonicznych pokrzywdzonego z oficerem dyżurnym K. we W.. Tutejszy Sąd jest jednak związany granicami skargi oskarżyciela publicznego i tym samym może tylko ocenić zachowanie obwinionego, które miało miejsce przed wskazaną sytuacją konfliktową z pokrzywdzonym, tj. przed dojazdem obu pojazdów do skrzyżowania ulic (...). Sąd Rejonowy po dokonaniu wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie znalazł wystarczających podstaw do przypisania J. G. sprawstwa czynów będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Zdaniem Tutejszego Sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał procesowy nie podważył wyjaśnień obwinionego, w których zdecydowanie i kategorycznie zaprzeczył on, jakoby w krytycznym czasie jako kierujący samochodem R. dopuścił się zarzucanych mu wykroczeń. Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom J. G. w całości, stosując zasadę rozstrzygania wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Ponadto Sąd zważył, iż wyjaśnienia obwinionego na każdym etapie postępowania prezentowały się jako logiczne, spójne i wiarygodne – w przeciwieństwie do zeznań świadków B. G. i jego żony K. G..

Tutejszy Sąd oczywiście ma pełną świadomość, iż J. G. kategorycznie zaprzeczając swojemu sprawstwu na każdym etapie postępowania może w ten sposób jedynie realizować przysługujące mu prawo do obrony, na mocy którego nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, iż taka konstatacja nie dyskredytuje postawy obwinionego i nie upoważnia Sądu do podważenia faktu jego nie przyznania się do winy. Aby wykazać bowiem J. G. sprawstwo zarzucanych mu czynów, należałoby ujawnić taki wiarygodny środek lub środki dowodowe, z których w sposób jednoznaczny dla Sądu wynikałoby sprawstwo jego osoby odnośnie przedmiotowych wykroczeń. W opinii Tutejszego Sądu w przedmiotowej sprawie takich środków brak. Ponadto Sąd Rejonowy związany jest zasadą domniemania niewinności (którego przecież nie obalono), a przede wszystkim stypizowaną przez ustawodawcę w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego zasadą rozstrzygania wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. W przekonaniu Tutejszego Sądu w rozpatrywanej sprawie właśnie takie wątpliwości ewidentnie zachodzą.

Wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy miał na uwadze przede wszystkim okoliczność, iż tak naprawdę jedynymi dowodami mogącymi wykazać zasadność zarzutów przedstawionych obwinionemu (sformułowanych przez oskarżyciela publicznego we wniosku o ukaranie) mogłyby być zeznania świadków: pokrzywdzonego B. G. i jego żony K. G. – jednakże zdaniem Sądu są to dowody, których wiarygodność budzi naprawdę poważne wątpliwości, natomiast małoletnia świadek M. G. jako córka obwinionego skorzystała z uprawnienia do odmowy złożenia zeznań (vide: karta 60 akt). W przekonaniu Tutejszego Sądu do zeznań B. G. i K. G. należy podejść z dużym dystansem i daleko posuniętą ostrożnością procesową. Zdaniem Sądu zeznania pokrzywdzonego i

jego małżonki są stosunkowo mało wiarygodne - oczywiście poza potwierdzeniem okoliczności bezspornych - B. G. praktycznie na każdym terminie rozprawy (przekraczając rażąco granice kultury osobistej oraz dobrego smaku) w sposób jednoznaczny dawał wyraz swoim skrajnie negatywnym emocjom wobec osoby J. G.. Sąd Rejonowy całkowicie podziela przy tym argumenty obwinionego o ewidentnej niespójności oraz nielogiczności zeznań B. G. i K. G. – zdaniem Sędziego Referenta nie zachodzi jednak konieczność powielania w treści uzasadnienia obszernych wywodów J. G. zawartych w pismach procesowych składanych przez jego osobę do akt sprawy (vide: karty 66-68, 84-85, 93-94, 95-96 i 100-102 akt), w których obwiniony dokładnie i trafnie wykazał, o jakie konkretnie niespójności i nielogiczności tu chodzi. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i notoryjność spraw podobnych można mieć poważne wątpliwości, czy rozbieżności w zeznaniach świadków wynikają tylko i wyłącznie z emocji oraz upływu czasu. Jednakże najbardziej istotne znaczenie dla Sądu ma okoliczność, iż wskazani świadkowie podczas składania zeznań na rozprawie starali się za wszelką cenę (wręcz w komiczny sposób) podkreślić wagę i znaczenie własnych twierdzeń oraz wręcz „wymusić” na Sądzie wydanie w niniejszej sprawie wyroku skazującego. Można mieć przy tym bardzo poważne wątpliwości, czy na treść zeznań B. G. i K. G. wpłynęły tylko i wyłącznie negatywne emocje wobec obwinionego, czy też przede wszystkim chęć pogrążenia J. G. za wszelką cenę. Obwiniony słusznie zauważył, że pokrzywdzony ma interes (zarówno faktyczny, jak i prawny) w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą – zwłaszcza w sytuacji, w której B. G. zarzuca J. G. uszkodzenie swojego pojazdu i ma powód, aby przedstawić jego osobę w jak najgorszym świetle. Dlatego też sytuacja motywacyjna, w jakiej znalazł się pokrzywdzony, skłania Sąd Rejonowy do przyjęcia, iż osobiste stosunki pomiędzy jego osobą a obwinionym nie mogą pozostać obojętne dla treści składanych przez niego zeznań. „Zeznania oszczercze (...) to często owoce nienawiści żywionej przez świadka do konkretnej osoby (...). Skłonny jest wtedy fałszywymi zeznaniami wyrównać porachunki, dokonać swoistej zemsty rękami wymiaru sprawiedliwości” (E. G., Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna, K. 2003, s. 140). Podkreślić także w tym miejscu należy, iż świadek K. G. sprowadziła swoją rolę procesową w toku przewodu sądowego tak naprawdę tylko do roli mimowolnego „potakiwacza” swojego męża – jednakże uczyniła to w dość nieudolny i tym samym mało przekonywujący sposób (vide: pismo procesowe świadka z dnia 17 kwietnia 2013 roku, karty 86-87 akt). Jest naprawdę sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logiki, że 18 miesięcy później świadek potrafi wskazać, że kierujący samochodem R. „dłubał w nosie”, że drugi samochód „wyprzedzał nas o jakieś 5 do 8 metrów”, że obwiniony spychał męża na ekrany akustyczne „na odcinku przypuszczam (?) 15-30 metrów” itd. Należy także podkreślić, iż ani pokrzywdzony, ani też jego małżonka nie byli w stanie logicznie i przekonywująco wyjaśnić, dlaczego kierujący samochodem R. przewożąc małe dziecko miałyby w krytycznym czasie zachowywać się w tak skrajnie nieodpowiedzialny sposób – sugestie, iż J. G. w krytycznym czasie był pod wpływem alkoholu bądź narkotyków są całkowicie gołosłowne, a wręcz mają charakter oszczerstwa.

Odnosnie dowodów z dokumentów – nie budzą one wątpliwości co do swojej wiarygodności, ale tak naprawdę mają drugorzędne znaczenie przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wbrew sugestiom B. G. dotyczy to także zapisu kilku rozmów telefonicznych jego osoby z oficerem dyżurnym K. we W. (płyta CD, karta 91 akt) – notabene pokrzywdzony składając swoje zeznania na rozprawie nie pamiętał, czy to on wykonywał połączenia na Policję, czy też może jednak jego żona. Można nawet zaryzykować opinię, iż przedmiotowy dowód nie tylko że nie uwiarygodnił twierdzeń kierującego samochodem A., co wręcz przyczynił się do zmniejszenia wiarygodności świadka B. G. – sposób zachowania pokrzywdzonego w trakcie tychże rozmów i jego wypowiedzi uzasadniają tezę, iż pan B. G. jest osobą mającą naprawdę olbrzymie trudności w panowaniu nad swoimi emocjami.

W świetle zatem powyższych rozważań, w ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, aby J. G. faktycznie dopuścił się zarzuconych mu wykroczeń. Zaznaczyć przy tym należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu karnym (oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia) obowiązuje nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości, których nie da się usunąć, na korzyść osób oskarżonych (obwinionych). Na Sądzie ciąży obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą. Zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy osoby oskarżonej (obwinionej). Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a twierdzenie przeciwne musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo*, określona w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego, nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy

oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku; V KKN 362/97; Prok. i Pr. 1999/7-8/11). Gdy zaś pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności, a żadnemu z wariantów Sąd nie jest w stanie dać wiary bez ryzyka pomyłki, wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, wybierając wersję, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (L. Paprzycki, J. Grajewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Kraków 2003, s. 40; także Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 04 grudnia 1990 roku, WR 369/90, OSP 1992/1 poz. 12). Zatem w sytuacji, gdy jedyne dowody świadczące o sprawstwie J. G. odnośnie przedmiotowych wykroczeń (dowody z zeznań świadków B. G. i K. G.) jawią się jako bardzo mało wiarygodne, Tutejszy Sąd przyjmuje linię obrony J. G. i uznaje tym samym, iż jako kierujący samochodem R. nie dopuścił się on w krytycznym czasie czynów opisanych w zarzucie wniosku o ukaranie jego osoby.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku, a orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.